

Aniela Piorunowa

"Kartka z dziejów polsko-szwedzkich"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 49/3, 334-337

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

na Białorusi, oraz wobec życzliwości — chyba tak można by to określić — jaką otacza się tam jej pamięć.

Pewne obserwacje techniczno-organizacyjne, które mogą posłużyć do usprawnienia pracy osób udających się z ramienia PAN do LTSR i BSSR w celu poszukiwań archiwalnych, przedstawiłem w piśmie do PAN i IBL po ukończeniu podróży.

*

Jak zwykle w takich sytuacjach, i w czasie podróży, i w okresie jej przygotowywania korzystało się i zapewne nadużyło uprzejmości wielu osób i instytucji; niech więc choć kilka z nich będzie wolno na zakończenie wymienić. Są to: 1) W Wilnie: Litewska Akademia Nauk i Instytut Literatury i Języka tejże Akademii, a w szczególności wiceprezydent Akademii prof. Juozas Žiugžda oraz pracownicy naukowci: Vladas Abramavičius, Juozas Leblionka, Dawid Fajnhauz. 2) W Grodnie: Muzeum Historyczno-Archeologiczne, a zwłaszcza pracownica tegoż Muzeum W. G. Mikłaszewicz i wspomniany już Henryk Borewicz. 3) W Polsce: Wydział I Polskiej Akademii Nauk i Dyrekcja Instytutu Badań Literackich (zaakceptowanie planu podróży i umożliwienie jej zrealizowania).

Edmund Jankowski

„KARTKA Z DZIEJÓW POLSKO-SZWEDZKICH“

Program zebrania naukowego Instytutu Badań Literackich w dniu 16 stycznia 1958 wypełnił referat doc. dra Józefa Trypućki pt. *Jan i Cecylia. Kartka z dziejów polsko-szwedzkich*.

Autor, docent katedry sławistyki uniwersytetu w Upsali, w czasie swego już blisko dwudziestoletniego pobytu w Szwecji, gdzie znalazł się w chwili wybuchu ostatniej wojny, na marginesie swoich właściwych, językoznawczych zainteresowań dotarł tam do niejednego historycznego i literackiego źródła ukazującego na przestrzeni wieków wspólnotę losów polsko-szwedzkich.

Jedną z takich „kartek z dziejów polsko-szwedzkich“, znaną w Polsce głównie, a może nawet wyłącznie z jej odbicia w literaturze, jest romantyczna a zarazem tragiczna historia miłości posła polskiego Jana hr. Tęczyńskiego i królowny Cecylii Wazówny. Historia ta posłużyła za temat walterskotowskiej powieści Juliana Niemcewicza *Jan z Tęczyna* (1825), opisał ją także Jan Kochanowski w poemacie *Pamiętka wszystkimi cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie* (wyd. 1586) oraz Bartosz Paprocki w *Herbach rycerstwa polskiego* (1584). Imiona bohaterów tego romansu łączy też Orzeszkowa w legendzie o założycielach rodu Bohatyrowiczów w *Nad Niemnem*.

Są to wszelako wątki literackie. Autor referatu postawił sobie za cel ukazać, na podstawie głównie szwedzkich źródeł, wątek historyczny tego romansu, a na jego tle skreślić sylwetki dwojga bohaterów oraz dalsze dzieje Cecylii, po śmierci Tęczyńskiego.

Jan Tęczyński, bawiący, jak wiadomo, w Szwecji w r. 1561 w charakte-

rze posła króla Zygmunta Augusta do ówczesnego króla szwedzkiego, Eryka XIV, poznał piękną siostrę królewską księżniczkę Cecylię, zakochał się w niej od razu i szybko pozyskawszy jej wzajemność, prosił króla o jej rękę. Projekt małżeństwa siostry z młodym, urodziwym i bogatym hrabią polskim początkowo znalazł uznanie w oczach Eryka, wyznaczono nawet termin ślubu młodej pary na lato 1562. Wkrótce jednak nastąpiła zmiana: król, znany ze swego chwiejnego usposobienia i w dodatku od pewnego czasu zdradzający objawy choroby umysłowej, cofnął zgodę na ślub. W styczniu 1563 Cecylia, pisząc do królowej angielskiej Elżbiety z prośbą o pomoc w uzyskaniu zezwolenia brata na wyjazd do Anglii, zawiadamia ją jednocześnie, że zaręczyny z Tęczyńskim należy uważać za zerwane.

Historia mówi wszakże dalej, że Tęczyński — wierny przysiędze danej swej ukochanej, gdy opuszczał Szwecję po odbytym poselstwie — podążył do Cecylii, by ją poślubić. Na Bałtyku został jednak napadnięty przez wrogą flotę króla duńskiego, dostał się do niewoli i zmarł z wycieńczenia.

Interpretując przebieg tych wypadków historycy skłonni byli dotychczas twierdzić, że uczucie Cecylii do Tęczyńskiego nie było głębokie, skoro tak łatwo zrezygnowała ona z planów małżeństwa z nim. Prelegent, który zainteresował się szczegółami tego polsko-szwedzkiego romansu, dotarł do mało w Polsce znanych lub w ogóle nieznanymi szczegółów z pobytu Tęczyńskiego w Sztokholmie i do dokumentów rzucających światło na tę sprawę. Na ich podstawie skłonny jest sądzić, że Tęczyński podejmując ryzykowną podróż do Szwecji musiał mieć pewność, że jest oczekiwany przez narzeczoną, że zatem wzmianka o zerwaniu zaręczyn zawarta w liście Cecylii do Elżbiety może być traktowana jako pewnego rodzaju posunięcie taktyczne, będące wyrazem chwilowego podporządkowania się woli despotycznego brata, i że gdyby nie tragiczna śmierć Tęczyńskiego, doszłoby zapewne do jego małżeństwa ze szwedzką królowną.

Na poparcie tego sądu przytacza prelegent list Elżbiety do Cecylii, pisany już po śmierci Tęczyńskiego, w którym królowa angielska wyraża się z głębokim żalem i prawdziwą sympatią o młodym Polaku i nazywa go „najukochańszym Cecylii“.

Opinię swoją o prawdziwym uczuciu, jakim Cecylia darzyła Tęczyńskiego, popiera prelegent odnalezionymi w szwedzkich źródłach faktami z dalszych dziejów jej życia. W roku 1564, zapewne pod przymusem, siostra króla szwedzkiego poślubiła Krzysztofa, margrabiego badeńskiego. Małżeństwo to było bardzo nieszczęśliwe: Krzysztof szybko roztrwonił posag Cecylii i nie dochowywał jej wierności. Może to też było przyczyną, że Cecylia, która dożyła późnej starości, do końca życia zachowała we wdzięcznej pamięci swego polskiego narzeczonego i otaczała sympatią jego ojczyznę. Tylko bowiem tą sympatią można, zdaniem prelegenta, wytłumaczyć podróże przedsiębrane przez nią do Polski. Szesnastowieczne źródło angielskie wspomina mianowicie o podróży Cecylii przez Litwę w drodze z Rewla do Gdańska, istnieją także wzmianki o jej dwu projektowanych podróżach do Polski: w r. 1592 i 1597. Czy projekty te doszły do skutku, nie ma potwierdzenia, w każdym razie w związku z tą drugą podróżą zachował się list rostockiego profesora Dawida Chytraeusa do kanclerza Jana Zamoyckiego, pisany prawdopodobnie pod dyktando Cecylii, w którym Chy-

traeus wspomina o zaręczynach Cecylii z Tęczyńskim i zapewnia o szczerym szacunku, jaki zachowała dla ojczyzny i rodaków narzeczonego.

Przechodząc w zakończeniu referatu do sprawy refleksji literackich miłości Jana i Cecylii, a przede wszystkim do legendy o Bohatyrowiczach, prelegent zastanawia się nad istotnym związkiem tej legendy z przedstawionymi faktami historycznymi. Skłonny on byłby dopatrywać się tego związku przede wszystkim w fakcie, że imię Cecylia było w Polsce przed r. 1599, kiedy to odnaleziono trumnę z relikwiami św. Cecylii, niemal nie znane. Zdaniem prelegenta, dwie mogą być hipotezy na wyjaśnienie źródeł legendy w *Nad Niemnem*: „albo na tę legendę nawarstwiła się z czasem historia o Janie Tęczyńskim i Cecylii Wazównie, albo też podanie to jest tylko zwykłą transpozycją folklorystyczną opowiedzianej wyżej prawdziwej historii“.

Te dwie hipotezy podał prelegent pod ocenę słuchaczy, którzy w dyskusji istotnie ograniczyli się do sprawy źródła legendy o założycielach rodu Bohatyrowiczów i jej związku z historycznym romansem polsko-szwedzkim.

Dr Maria Rzeuska skłonna jest dopatrywać się źródeł legendy u samej Orzeszkowej, w każdym razie jest w niej, zdaniem dyskusantki, duży wkład własny autorki *Nad Niemnem*. Dyskusantka widzi silny związek legendy Orzeszkowej z ziemią i miłością do ziemi, na której rozgrywa się akcja *Nad Niemnem*, i sugeruje potrzebę przeprowadzenia badań terenowo-folklorystycznych, które mogłyby w tej sprawie wiele wyjaśnić.

Mgr Edmund Jankowski, badacz i edytor korespondencji Orzeszkowej, stwierdził, że w listach pisarki z okresu pisania *Nad Niemnem* można odnaleźć wzmianki o źródłach legendy o Janie i Cecylii: Orzeszkowa mówi tu o tradycjach znanych w okolicach Miniewicz, miejscowości, w której częściowo pisana była powieść.

Na rzecz słuszności przypuszczenia o związku legendy z historią Tęczyńskiego i Wazówny może przemawiać informacja, zaczerpnięta również z korespondencji Orzeszkowej, że Niemcewicz, a ściślej — jego *Spiewy historyczne* były od dzieciństwa ulubioną lekturą pisarki. Można więc założyć, że znała i czytała także *Jana z Tęczyzna* i że lektura ta pozostawiła swoje ślady w jej pamięci.

Dyskusant stwierdza jednak, że są to wszystko przypuszczenia, których potwierdzenie — lub obalenie — mogą przynieść badania folklorystyczne w Grodzieńszczyźnie. Twórcza wartość referatu doc. Trypućki tkwi w tym, że daje podjętę do takich badań.

Jako ostatni zabrał głos prof. Jan Dłhm, biograf Niemcewicza i wydawca *Jana z Tęczyzna* w Bibliotece Narodowej (1954). Powołał się on na artykuł¹, w którym przedstawił dzieje Jana i Cecylii w oparciu o źródła duńskie i angielskie. Przypomniał, o czym jest mowa w tym artykule, iż potęga rodu Tęczyńskich była w owym czasie tak wielka, że małżeństwo Jana nawet z królewną nie stanowiło dla nich szczególnego awansu. Janowi skłonny był oddać swoją córkę za żonę „sam“ Mikołaj Radziwiłł Czarny, Cecylia natomiast nie była już w owym czasie partią tak pożądaną: pertrak-

¹ J. Dłhm, *Prawdziwa historia „Jana z Tęczyzna“*. Pamiętnik Literacki, XLVI, 1955, z. 1, s. 238—260.

tujące o jej rękę dla cara poselstwo moskiewskie wycofało się ze swych zabiegów — po niedawnej skandalicznej przygodzie miłosnej księżniczki. Mogło to uzasadnić łatwą początkowo zgodę Eryka na wydanie jej za polskiego hrabiego.

W sprawie wpływu wątku historycznego na legendę w *Nad Niemnem* dyskutant uważa interpretację doc. Trypućki za bardzo subiektywną, a hipotezę jego za roboczą. Tłumaczy się to tym, że autor referatu opracowywał go za granicą, z natury rzeczy musiał więc ograniczyć się do źródeł szwedzkich, a nie uwzględnił innych, których na pewno jeszcze wiele czeka na zbada-
nie. Dyskutant przyłącza się do głosów, które sugerują przejęcie przez Orzeszkową lokalnego podania ludowego, może zasłyszanego z ust narratora ludowego. Jej własny wkład byłby skłonny ograniczyć do stylizacji tego podania i popiera głosy sugerujące, potrzebę rozwinięcia odpowiednich badań folklorystycznych, które jedyne dadzą odpowiedź opartą na faktach, a nie na hipotezach.

Aniela Piorunowa

„PRASY KRAKOWSKIE I RAKOWSKIE NA USŁUGACH ANTYTRYNITARYZMU“

Zebranie dyskusyjne Instytutu Badań Literackich PAN w dniu 14 lutego 1958 poświęcone było zagadnieniom piśmiennictwa okresu staropolskiego. Podstawą do rozważań i dyskusji stało się studium prof. dr Alodii Kaweckiej-Gryczowej pt. *Prasy krakowskie i rakowskie na usługach antytrynitaryzmu*.

Wymieniona praca jest próbą podsumowania wysiłków i osiągnięć arian na odcinku działalności wydawniczej, która budziła szczególne zainteresowania historyków piśmiennictwa i ruchów różnowierczych w Polsce. Sygnalizowali oni niejednokrotnie konieczność podjęcia badań nad dziejami poszczególnych oficyn ariańskich.

Historyk drukarstwa opracowujący ten temat musiał borykać się z nie lada trudnościami. Wiek XVII przekazał zaledwie skąpe wzmianki o drukarniach Braci Polskich. Rozdział o drukarniach zborowych z osiemnastowiecznej pracy Fryderyka Samuela Bocka *Historia socinianismi polonici* (1774) nie doszedł naszych czasów. Zaginęło też rękopiśmienne źródło, *Spraw synodowych konkluzje*, z którego czerpał Bock. Bandtkie i Leleweł, ci dziewiętnastowieczni „klasycy“ dziejów drukarstwa, nie opracowali dostatecznie tego zagadnienia. Przy takim ubóstwie materiałów źródłowych sięga badacz po druki opracowywanych oficyn. Ale w tym przypadku spotyka go również wyjątkowa trudność. Prześladowanie arian, z jednej strony, zmuszało ich drukarzy do stosowania anonimowości lub mistyfikacji, z drugiej zaś — wybitnie wpłynęło na stan zachowania wydanych druków. Fakt rozproszenia wielu egzemplarzy po zagranicznych bibliotekach uniemożliwił pełną rejestrację materiałów i utrudnił określenie współudziału oficyn w rozwoju kultury. Dalszym zadaniem badacza jest określenie kierunku wpływów książek ariańskich oraz ich zasięgu czytelniczego. To ostatnie jest szczególnie ważne wobec znanej akcji propagandowej Braci Polskich, sięgającej poza granice kraju. Referentka mocno podkreśla, że rejestracja jej daleka jest od